



**ZARYS
HISTORII WOJENNEJ
PUŁKÓW POLSKICH
1918-1920**

**19
PUŁK PIECHOTY
ODSIECZY LWOWA**



ZARYS
HISTORJI WOJENNEJ
19-GO PUŁKU PIECHOTY
„ODSIECZY LWOWA”

Z POŁĘCENIA
WOJSKOWEGO BIURA HISTORYCZNEGO
OPRACOWAŁ

KAPITAN WŁADYSŁAW HUIDA

WARSZAWA
1928

ZARYS HISTORJI WOJENNEJ
156-ciu pułków polskich
jest do nabycia
W GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ

Warszawa, ul. Nowy Świat 69
Całość w prenumeracie miesięcznej
wynosi 90 zł. (po 10 zł. miesięcznie)
Cena pojedynczej historii pułkowej
90 groszy



221 650

Zakłady Graficzne „Polska Zjednoczona”, Warszawa.

K 1693/60

Koniec wojny światowej (1914 — 1918) przynosi oczekiwane wyzwolenie narodu polskiego z pod przeszło stuletniej niewoli, wczasie której Polska podlegała zaborcom: Austrii, Prus i Rosji. Gdy wycieńczona długą niewolą Polska zaczyna łączyć oderwane przez zaborców części swych ziem, Ukraińcy — szczuci przez rozpadającą się Austrię — podnoszą swe nieuzasadnione pretensje do Małopolski Wschodniej i już pierwszego listopada 1918 roku Lwów wpada w ich ręce. Ale dzieci i młodzież lwowska — „Orleńta“ polskie — borykają się i giną w nierównej walce, broniąc prastarego grodu polskiego. Ruszyło się serce Polski — Warszawa, i patriotyczna część społeczeństwa, porwana odruchem, przychodzi z pomocą.

Utworzony w Warszawie w listopadzie 1918 roku „Warszawski komitet obrony Lwowa“*) pod przewodnictwem i za inicjatywą wielkiego działacza społecznego, mecenasa Antoniego Osuchowskiego, oprócz niesienia pomocy materialnej, nawołuje wydanymi odezwami do zorganizowania odsieczy dla Lwowa.

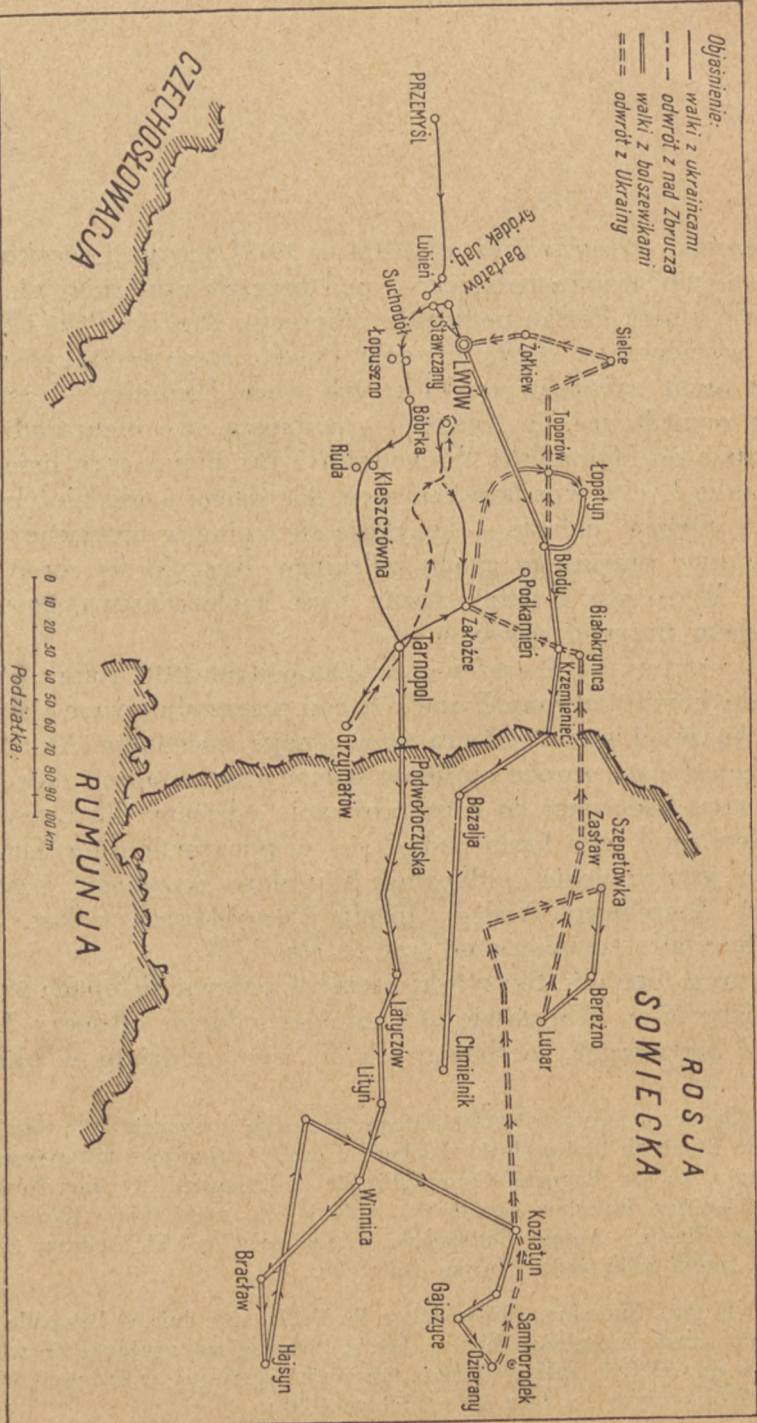
Realizacji tego hasła podjął się w porozumieniu z Komitetem i z jego ramienia pułkownik Stanisław Skrzyński. Uzyskał on od Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego, rozkaz, którego facsimile zamieszczone jest na str. 5 **).

W myśl tego płk. Skrzyński zaczął w połowie listopada 1918 r. organizować w Warszawie „Ochotniczy oddział odsieczy Lwowa“. Z pierwszych, werbowanych do tego oddziału w okręgu

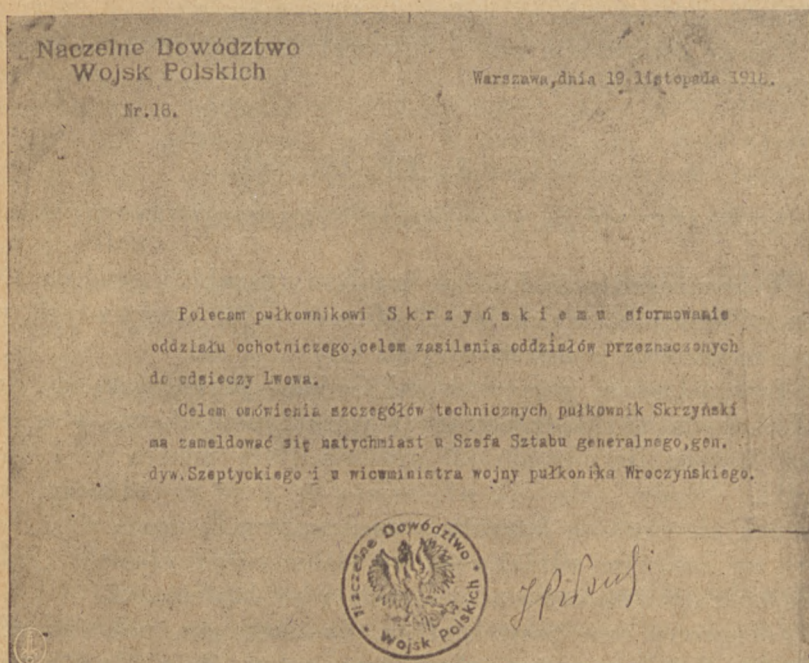
*) Oprócz mecenasa Osuchowskiego (zmarłego 9 stycznia 1928 roku) należeli do Komitetu inni wybitni działacze i osoby, zajmujące najwyższe stanowiska, a to: Jan Bogucki, Czeżowski, Stefan Iszkowski, Fryling, Nowicki, Edward Geisler, Bolesław Koskowski, Antoni Kostanecki, Piotr Marczewski, Stanisław Pfeiffer, Antoni Ponikowski, Franciszek Potocki, Andrzej Szczuka, ks. Antoni Szlagowski i Julian Tolłoczko.

**) Rozkaz Naczelnego Dowództwa W. P. Nr. 18 z dnia 19 listopada 1918 podpisany przez Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego, znajduje się w oryginale w dowództwie pułku. (Rozkaz ten został ogłoszony w Dzienniku Rozkazów Wojskowych Nr. 14 z dnia 8 lutego 1919).

Objaśnienie:
 — walci z ukraińcami
 - - - odwroci z nad Zbrucza
 — walci z bolszewikami
 == odwrot z Ukrainy



warszawskim kilkuset ochotników tworzy przy współpracy por. Niewiarowskiego i ppor. Guttakowskiego „I Warszawski bataljon ochotniczego oddziału odsieczy Lwowa“ pod dowództwem kpt. Antoniego Olkowskiego.



Dowódcami kompanij są: kpt. Michał Morawski, kpt. Eugeniusz Żongolłowicz, kpt. Adam Haberling i kpt. Mieczysław Łukoski.

Był to zawiązek dzisiejszego 19-go pułku piechoty „Odsieczy Lwowa“.

Organizacja natrafiała na liczne trudności. Ochotnika nie było w co ubrać, gdzie umieścić, na czym położyć spać i czym okryć, zwłaszcza że to grudzień; nie było w czym gotować, zresztą i samej żywności nie było skąd brać. Brak również i broni, a jeśli znalazło się nawet kilkanaście karabinów, „żołnierz“ ten nie wie, jak się z tą bronią obchodzić, gdyż dotychczas pracował w swoim rzemiośle lub w fabryce, albo najczęściej był to młodziutki żołnierz-dziecko z ławy szkolnej, jeszcze z sztuką wojenną nieobeznany. Na wyszkolenie jednak nie było czasu, bo znowu na to nie pozwalało położenie na froncie, zresztą sam ochotnik rwał się do wojenki. To też I bataljon, przeniesiony do

Zegrza północnego, odjechał już 7 grudnia do Lublina *) nawet bez broni, bo tę otrzymał dopiero w Przemyślu, skąd rozpoczął już działania wojenne.

Oddzielnie odeszła w dniu 26 grudnia 1918 roku na front do Przemyśla 1-a kompanja karabinów maszynowych, formowana w Warszawie od połowy listopada 1918 roku.

Dalsza organizacja pułku odbywała się już podczas działań wojennych I bataljonu.

WALKI Z UKRAIŃCAMI.

PRZEBIJANIE SIĘ PRZEZ PIERŚCIEN UKRAIŃSKI DO LWOWA.

Wobec zagrożenia Lwowa bataljon ruszył 23 grudnia 1918 roku z Przemyśla w składzie 27 oficerów i 303 szeregowych, nawet bez karabinów maszynowych.

Torując sobie, począwszy od Gródka Jagiellońskiego, drogę do Lwowa w składzie grupy majora Sopotnickiego — w sam dzień Bożego Narodzenia (25 grudnia 1918) uderza na Lubień Wielki. Młody ochotnik nie zważa na grad gwizdzących kul z trzech ukraińskich karabinów maszynowych, rzuca się z bravurą na znacznie silniejszego od siebie nieprzyjaciela (jeden bataljon z dwiema armatami) i zmusza go do ucieczki.

Zachęcony tem powodzeniem, uwieńczonem pokaźną zdobyczą, maszeruje po tym chrzcie bojowym dalej, napierając z zaciętością starego wiarusa, a wyżsi przełożeni, widząc to, używają go do coraz trudniejszych zadań.

Następnego dnia zdobył bataljon śmiałym flankowym ruchem silnie obsadzoną i odrutowaną wieś Stawczany, gdzie oprócz innej zdobyczy zagarnął kancelarję sztabu ukraińskiego z ważnymi dokumentami, stwierdzającemi udział Niemców i obecność na froncie „petlurowców”. Tegoż dnia odpierał przeciwnatarcie Ukraińców, dopuściwszy ich spokojnie do siebie aż na 50 kroków! Dnia 27 grudnia odrzucił wreszcie drugie silne — popierane artylerją przeciwnatarcie Ukraińców galicyjskich i „petlurowców”**), poczem przebił się w grupie majora Sopot-

*) Pozostawiając w Zegrzu część ludzi, jako „Obóz ćwiczeń”, który wyłania z siebie po przyjeździe uzupełnienia II bataljon, a później przeistacza się w bataljon zapasowy.

**) T. j. również Ukraińców, ale zorganizowanych przez Petlurę na właściwej Ukrainie (nad Dnieprem).

nickiego przez pierścień ukraiński, zamykający Lwów i przez Zimną Wodę dotarł 28 grudnia do Lwowa, witany owacyjnie przez ludność.

Z powodu silnego napierania Ukraińców w tym dniu na Lwów, zwłaszcza podczas urządzanego przez miasto manifestacyjnego pogrzebu 2 poległych w Stawczanach, część bataljonu w sile 120 ludzi pod dowództwem kpt. Morawskiego wraz z por. Popowem, por. Antonim Hujdą, ppor. Sawczyńskim i ppor. Miastkowskim obsadza najniebezpieczniejszą w tym czasie pozycję przed Betoniarnią, między Kulparkowem a Persenkówką. Wśród walk na najbliższą odległość i na bagnety odpierano tu dniem i nocą natarcia nieprzyjacielskie przez kilka dni o głodzie i chłodzie.

Następnie bataljon zdobył 6 stycznia 1919 roku Rzęsne Ruską i Kozice, i dworzec w Mszanie. Tu przyłączył się po ciężkich walkach, zwłaszcza pod Mszaną, za którą otrzymała ona pochwałę generała Rozwadowskiego, — por. Witold Sierpiński i por. Kiszowski z częścią 1-ej kompanji karabinów maszynowych.

WALKI O BARTATÓW.

Z Mszany bierze bataljon udział w akcji grupy pułkownika Sikorskiego, mającej na celu zajęcie wrzynającego się w nasze pozycje Bartatowa, obsadzonego przez silne oddziały piechoty z artylerją i karabinami maszynowymi. Zdobycie tej miejscowości, będącej podstawą ukraińskich natarć, miało doprowadzić do oczyszczenia linii kolejowej i kołowej Lwów — Przemyśl, jako jedynej arterji, łączącej Lwów ze światem. Energicznem uderzeniem w dniu 11 stycznia 1919 roku bataljon zdobył wieś Bartatów, i to prawie bez strat, bo Ukraińcy, którzy, nie spodziewając się naszego natarcia, sami rozpoczęli atak z zamiarem zajęcia stacji kolejowej Mszany i Zimnej Wody — zostali zaskoczeni i pierzchnęli, kiedy por. Feliks Dąbrowski zaszedł im z 1-ą kompanją na tyły. A chociaż nieprzyjaciel usiłował w następnych dniach za wszelką cenę odzyskać tę ważną placówkę, ochotnik nasz mimo znacznych nawet strat nie ustąpił już ani na krok z Bartatowa. Wytrzymał tam zażarte przeciwnatarcie ukraińskie w dniu 11 stycznia i nie cofnął się też z pozycji dnia następnego, pomimo iż nieprzyjaciel po huraganowym ogniu artylerji atakował Bartatów od czoła i z flanki, przedarłszy się na sąsiednim odcinku na nasze tyły.

Przez walki te, prowadzone bez własnej artylerji, bez okopów, przeciw kilkakrotnie silniejszemu nieprzyjacielowi, zyskał sobie bataljon uznanie i pochwały w rozkazach dowódcy grupy pułkownika Paulika i pułkownika Sikorskiego, oraz rozgłos w dziennikach, nazywających te walki „piekłem walk o Bartatów“. Bataljon „Orląt“ zdobył dla siebie respekt również w oczach nieprzyjaciela, który, poniosłszy ciężkie straty, zaprzestał ataków, a przeciwnie — sam zaczął silnie obwarowywać się.

Mając, według słów przełożonych, sławę jednego z najbardziej bitnych oddziałów, bataljon używany był tam, gdzie się okazywała ważna potrzeba. Dnia 26 stycznia 1919 r. 2-a i 3-a kompanje urządzają silny wypad na Dąbrówkę, zaś 1-a i 2-a kompanje w dniu 11 lutego na Wielkopole. W czasie od 10 do 19 marca 1919 roku wśród ciągłych, krwawych walk 3-a kompanja por. Zajączkowskiego oraz walcząca oddzielnie poznańska kompanja karabinów maszynowych — przyczyniają się bezpośrednio do utrzymania Gródka Jagiellońskiego. Było to w chwili, kiedy ważyły się losy wojny polsko-ukraińskiej i losy Lwowa, Ukraińcy bowiem w rozpoczętej po kilkudniowym rozejmie ofensywie przy pomocy „petlurowców“, odciawszy Lwów od zachodu przez zajęcie toru kolejowego między Gródkiem Jagiellońskim a Przemyślem, skierowali swoje główne natarcie na Gródek Jagielloński, jako filar obrony Lwowa. Za te walki, dzięki którym zaciskany dokoła Lwowa pierścień ukraiński został rozerwany, otrzymał bataljon w ogólnej pochvale wyrazy uznania Naczelnego Wodza *) oraz dowódcy grupy operacyjnej.

Dnia 21 marca przeprowadziła 4-a kompanja zwycięski wypad na Wielkopole.

STWORZENIE „19-go PUŁKU PIECHOTY ODSIECZY LWOWA“.

W ostatnich walkach wzmocnił się bataljon przez uzupełnienia z Warszawy, nadto 22 lutego przybyła po walkach reszta 1-ej kompanji karabinów maszynowych, a 11 kwietnia dołączyła „poznańska“ 2-a kompanja karabinów maszynowych **) po cięż-

*) Rozkaz Naczelnego Dowództwa W. P. Szt. Gen. L. 1441 z dnia 20 marca 1919 roku.

**) Zorganizowana w czasie od 9 stycznia do 15 lutego 1919 roku w Warszawie za pośrednictwem Biura Organizacyjnego w Poznaniu przez ppor. Maksymiljana Myka oraz braci ppor. Jana i Stanisława Przybęckich z żołnierzy b. armji niemieckiej.

kich walkach, trwających od 15 lutego 1919 roku w rejonie Gródka Jagiellońskiego i Sądowej Wiszni, za które otrzymała specjalną pochwałę generała Aleksandrowicza.

W tym czasie nadciągnął również „II bataljon ochotniczego oddziału odsieczy Lwowa *) pod dowództwem kpt. Ludwika Szymańskiego. W dniu 7 marca 1919 roku, w okresie najcięższych walk z Ukraińcami, otrzymał on chrzest bojowy w walkach w Sądowej Wiszni i w Rodatyczach. W tych bojach oraz w działaniach na Księżym Moście, Bortiatynie i Dolhomocisku bataljon dał się od razu poznać, jako bardzo bitny i dzielny oddział, co wyraził w swej pochwie dowódca grupy, generał Aleksandrowicz.

Połączeniu się w dniu 12 kwietnia 1919 roku II bataljonu z I bataljonem utworzono z nich razem z formującym się w Radomiu III bataljonem za staraniem pułkownika Skrzyńskiego: „19-y pułk piechoty odsieczy Lwowa” **).

ZDOBYCIE STAWCZAN (19 KWIEŚNIA 1919 ROKU).

W kilka dni po otrzymaniu zaszczytnej nazwy „Odsiecz Lwowa” pułk pod czasowym dowództwem majora Olkowskiego chrzci krwią i na nowo uzasadnia tę nazwę 19 kwietnia 1919 r. w walce o Stawczany. Bój ten stał się pośrednią odsieczą Lwowa. Lwów bowiem, gnębiony przez długi czas ogniem ciężkiego kalibru artylerii ukraińskiej głównie z Czartowskiej Skały oraz z Basiówki i Stawczan, — ledwie żył, będąc wskutek ostrzeliwania pozbawiony wody, światła, tramwajów i nie mając chwili spokoju.

Rozpoczęła się więc akcja grupy pułkownika Sikorskiego oraz innych oddziałów, mająca na celu po uderzeniu na te dwa punkty odepchnięcie nieprzyjaciela od miasta i danie mieszkań-

*) Zorganizowany w Zegrzu p.ln. w obozie ćwiczeń w początkach marca 1919 roku pod dowództwem kpt. Ludwika Szymańskiego, a za inicjatywą i pod kierownictwem pułkownika Skrzyńskiego.

**) Na podstawie rozkazu M. S. Wojsk. Dep. I. L. op. 328/4 z 7 kwietnia 1919: „O stworzeniu pułku piechoty Nr. 19 z przydomkiem Odsieczy Lwowa z dniem 15 kwietnia 1919”. Nazwa zatwierdzona Dz. Rozk. Wojsk. Nr. 39/19 z 8 kwietnia 1919, na podstawie którego z pułku piechoty płk. Skrzyńskiego zostaje utworzony: Pułk piechoty Nr. 19 z przydomkiem „Odsieczy Lwowa”, a dotychczasowy 19-y p. p. otrzymuje nazwę: 1-y pułk strzelców podhalańskich.

com możliwości wytechnienia przynajmniej podczas świąt Wielkanocnych. W akcji tej 19-y pułk otrzymał jedno z głównych zadań, t. j. zdobycie silnie obwarowanej i obsadzonej przez wyborowe oddziały nieprzyjacielskie z artylerią rozległej wsi Stawczan.

Zaskoczywszy nieprzyjaciela, pułk zmusił go po zażartej walce do opuszczenia w popłochu jego doskonałej pozycji, biorąc 6 groźnych dotąd dla siebie karabinów maszynowych i wiele innej zdobyczy.

Ochotnik nasz w swej wielkiej radości zwycięstwa następuje nieprzyjacielowi dalej na pięty i zajmuje — nawet bez rozkazu — Dąbrówkę oraz Obroszyn, a inne oddziały Polankę. Odetchnął wtedy spracowany i cieszył się wraz z Lwowem, w którym dzwony radośnie głosiły dzień Zmartwychwstania Pańskiego.

Oprócz pochwał dowódcy grupy operacyjnej złożyli za te walki w imieniu Narodu przedstawiciele Sejmu osobiście: „wyrazy prawdziwego podziwu dla niezachwianego hartu, dzielności bojowej i patriotycznego poświęcenia żołnierza“.

W kilka dni potem (28 kwietnia 1919 roku) pułk wysłał do Harajca imiennie przez dowódcę grupy wyznaczoną 2-ą kompanję por. Antoniego Hujdy celem zabezpieczenia linii przed nieprzyjacielem, który, przedarłszy się na lewo od pułku, miał — jak wiadomo z przejętych rozkazów — przerwać naszą linię i zająć Glinną Nawarję, Obroszyn i Zimną Wodę. Po zlikwidowaniu niebezpieczeństwa kompanja utrzymuje pozycję przez kilkanaście dni wśród ciągłego ognia artylerji oraz pluchy śnieżnej, pomimo że żołnierz często nawet nie miał płaszcza. Zyskuje też zato w specjalnym rozkazie pochwałę pułkownika Sikorskiego.

OFENSYWA PRZECIW UKRAIŃCOM NAD ZBRUCZ (OD 15 MAJA 1919).

Najpiękniejszy ten okres wojny z Ukraińcami stał się obecnie historycznym motywem święta pułkowego, obchodzonego zawsze uroczyście w dniu 1 czerwca każdego roku *).

*) Obchodzony tradycyjnie od roku 1919 — 1926 włącznie dzień chrztu bojowego pułku (25 grudnia 1918) przeniesiono na lato ze względów technicznych.

Sforsowanie rzeki Zubrzy i Gnilej Lipy. Ruszywszy 16 maja z Polanki, pułk pod dowództwem kpt. Żongołłowicza pędził nieprzyjaciela, wyprzedzając sąsiednie oddziały, a bataljony (I i II) prześcigały się w brawurze. Po sforsowaniu wśród krwawych walk rzeki Zubrzy zdobył I bataljon pod dowództwem por. Feliksa Dąbrowskiego wieś Nowosiółkę, a II bataljon pod dowództwem kpt. Łukowskiego — Rakowiec i Podciemno. Na tej linii czeka pułk dwa dni na podejście nowych oddziałów. Dnia 22 maja, nacierając w górzystym terenie, I bataljon po zaciętej walce zdobywa manewrem Suchodół, a jednocześnie II bataljon — Łopuszno i Olchowiec. W walkach o te miejscowości wielką rolę odegrały wysunięte naprzód karabiny maszynowe por. Witolda Sierpińskiego i por. Aleksandra Kiszkowski. Celny ich ogień umożliwiał doskonale trudne posuwanie się.

W dalszem uderzeniu II bataljon zdobył Bóbrkę. Po zajęciu nakazanej linii oczekiwał pułk znowu dwa dni na naciągnięcie sąsiednich oddziałów.

Dnia 26 maja pułk, przechodząc w bród i po kładce, forsuje wśród nadzwyczaj trudnych warunków terenowych i bojowych wezbraną rzekę Gnłą Lipę, II bataljon zdobywa szturmem Kleszczównę, a I bataljon, mimo zacieklego oporu silnie umocnionego nieprzyjaciela, Rudę. Ukraińcy, zajmując pozycję na skalistej górze wprost nie do zdobycia, mieli utrzymywać się na tej najsilniejszej linii oporu przynajmniej przez tydzień. Stwierdza to rozkaz dowódcy grupy, wyrażający zarazem:

„najgłębsze uznanie kpt. Żongołłowiczowi oraz wypróbowanym zawsze i śmiałym oddziałom 19-go pułku piechoty za ich niezrównaną brawurę“.

A dalej dodaje:

„...oddziałom, szturmującym Rohatyn, pomógł znakomicie dzielny, jak zawsze, 19-y pułk piechoty, przedzierając się szybko przez lasy i opanowując błyskawicznie Gnłą Lipę i jej lewy brzeg“.

Następnie pułk ściga uciekających bez dania im chwili wytchnienia przez Rohatyn i Brzeżany, a stąd 31 maja przez Narałów Miasto, Szybalin (gdzie stacza bitwę) i tego samego jeszcze dnia pomimo ulewy staje w Kozowej.

Ukraińska załoga, zaskoczona w Kozowej, ledwie uciekła, nie zawiadomiwszy nawet o tem obsługi dworca kolejowego,

którą zastano przy pracy. Dowódca 2-ej kompanji, por. Antoni Hujda, wykorzystując położenie, zatelefonował po rusku do następnej stacji Denysów, aby natychmiast przysłano lokomotywę do pociągu prowiantowego, stojącego w Kozowej. Lokomotywę rzeczywiście w nocy przysłano, za co dowódca kompanji podziękował stacji Denysów... ale już po polsku.

Zdobycie Tarnopola. Dnia 1 czerwca 1919 r. przed świtem pułk ruszył z Kozowej. Kpt. Łukoski, maszerujący z II bataljonem szosą do Tarnopola, rozbroił po zaskoczeniu znajdujące się na naszych tyłach drobne oddziały ukraińskie. Stworzywszy następnie z własnych i zdobytych koni mały oddział kawalerji, zmusił nim kompanję czołową, a przy pomocy 8-ej kompanji cały „kureń” (bataljon) ukraiński do poddania się.

Wkrótce potem por. Witold Sierpiński z jednym tylko plutonem karabinów maszynowych doprowadził pod Budyłowem dwie kompanje ukraińskie do złożenia broni.

I bataljon, maszerujący wzdłuż linii kolejowej Kozowa—Tarnopol, zagarnął w Denysowie dwa ukraińskie pociągi prowiantowe. Prąc dalej naprzód, por. Feliks Dąbrowski wraz z 1-ą kompanją por. Niewiarowskiego i 2-ą kompanją por. Antoniego Hujdy (po odpowiedniej przemowie do Ukraińców ppor. Mally'ego) zmusił w Zabójkach do poddania się 6-ą brygadę ukraińską, zagrażającą przy zdobywaniu Tarnopola naszym tyłom. Ukraińcy nie mogli ukryć swego gniewu, widząc przy blasku świec, gdy prowadzono ich jako jeńców, jak mały oddział zdołał ich rozbroić. Ale już było za późno — byli bezbronni.

Tego samego dnia (1 czerwca 1919 r. o godz. 22) zdobył pułk wraz z innemi oddziałami po krótkiej walce od południowego zachodu Tarnopol, gdzie był witany serdecznie przez ludność. Dalsze owoce swej akcji zbierał pułk jeszcze 2 czerwca, kiedy por. Feliks Dąbrowski z 3-ą i 4-ą kompanjami wziął do niewoli we wsi Domamorycz 10-ą brygadę ukraińską, która zde-moralizowana poddała się sama. Tak więc w ostatnich dwóch dniach wzięto razem: 81 oficerów, około 4.000 szeregowych z bronią, 69 karabinów maszynowych i ogromne taborry.

Żołnierz ściga wroga dalej, zdobywa Borki Wielkie, a stąd zajmuje linję Zbrucza: Podwołoczyska — Grzymalów (7 czerwca 1919 r.). O tych czynach pułku pisze pułkownik Sikorski w rozkazie pochwalnym z dnia 1 lipca:

„19-y pułk piechoty zdobył sobie pierwszorzędne laury w majowej ofensywie polskiej i na drodze od Gródka Jagiel-

łońskiego do Podwołoczysk, a przedewszystkiem przy bra-
wurowem wzięciu Tarnopola wspólnie z II/22 pułkiem pie-
choty“.

PRZYBYCIE NA FRONT III BATALJONU PUŁKU WRAZ Z CHORĄGWIA.

Przy końcu maja 1919 r. pojawił się na froncie III bataljon z Radomia *) pod dowództwem pułkownika Konstantego Oświęcimskiego.

W tym czasie (25 maja) przybył do Lwowa dowódca pułku, pułkownik Adolf Dąbrowski wraz ze swym sztabem **), przy-
wożąc też ze sobą rzadkość w owych czasach—orkiestrę, ufundo-
waną przez p. Helenę Paderewską, żonę ówczesnego premiera,
oraz chorągiew pułkową, ofiarowaną w dniu 23 kwietnia 1919 r.
przez Warszawski Komitet Obrony Lwowa za inicjatywą mece-
nasa Osuchowskiego, a wręczoną przez Ministra Spraw Wojsko-
wych, generała Leśniewskiego. Nadciągnęła jednocześnie 3-a
kompanja karabinów maszynowych, sformowana przy sztabie
pułku przez por. Ludwika Karaffę-Korbuta.

Przybyły do Lwowa sztab pułku z 3-ą kompanją karabi-
nów maszynowych jedzie następnie do Tarnopola wraz z III
bataljonem, który pod dowództwem kpt. Horbatowskiego zajmu-
je pozycję pod Berezowicą Wielką (15 czerwca). Pułkownik
Oświęcimski przejął dowództwo pułku po pułkowniku Dąbrow-
skim, który objął dowództwo brygady.

ODWRÓT Z NAD ZBRUCZA.

Mimo zwycięskiej bitwy pułku pod Grzymałowem (11 czerw-
ca), następuje jednak w międzyczasie nakazany w związku
z przerwaniem frontu pod Czortkowem — odwrót z nad Zbrucza.
Silnego uderzenia przeważających sił nieprzyjacielskich nie

*) Zorganizowany w Radomiu w maju 1919 roku na podstawie rozkazu
M. S. Wojsk. Oddz. I. Nr. 3845/I. z 27 stycznia 1919 głównie przez por. Fran-
ciszka Rodziewicza z poborowych powiatu radomskiego i z Zamościa. Ma-
terjalną i czynną przy zaciągach pomoc dawał „Radomski Komitet Obrony
Lwowa“. Wojskowe kierownictwo miał pułkownik Skrzyński.

**) Sformowanym przez siebie w Warszawie w czasie od 15 kwietnia
1919 na podstawie rozk. M. S. Wojsk. Dep. I. Op. Nr. 328/IV. z 7 kwietnia
1919. Jest to specyficzny wypadek, kiedy dowództwo i sztab oddziału two-
rzy się dopiero po sformowaniu samego oddziału.

wytrzymuje również rekrut III bataljonu, który, nie mając łączności z innymi oddziałami, zostaje pod Bereżowicą Wielką zmuszony do wycofania się z ciężkimi stratami. Pułk, przebijając się określonymi drogami, robi w ciągu jednej doby wśród skwaru i o głodzie 72 km marszu, poczem zajmuje linię rzeki Strypy pod Zborowem (16 czerwca). Po potyczkach pod Chorobrowem i w Augustówce stacza bezpośrednio po dalszym odwrocie jedną z najzaciętszych bitw, pod Pomorzanami (19 czerwca). Mimo całodzienniej walki, za którą później otrzymał uznanie od pułkownika Sikorskiego, — pułk ustępuje na rozkaz przed bezwzględną przewagą nieprzyjaciela.

Plutonowy Jan Głowa z narażeniem własnego życia odbija wziętego do niewoli dowódcę 7-ej kompanii, por. Müllera. Żołnierze wynoszą również pod gradem kul ciężko ранego ppor. Gutakowskiego.

Po tej walce maszeruje pułk na rozkaz aż do Kurowic pod Lwowem (z 19 na 20 czerwca), a stąd tego samego dnia z powrotem do Gołogór. (Resztki III bataljonu przydzielono w tym czasie do II bataljonu).

WSTRZYMANIE UKRAIŃSKIEGO POCHODU NA LWÓW I DALSZY CIĄG NASZEJ OFENSYWY.

Po przejściowych potyczkach na linii Koropiec—Wicyń zasłania pułk ostatecznie Ukraińcom drogę na Lwów na linii rzeki Złota Lipa pod Szczepanówką i Plenikowem (na wschód od Lipowiec).

Począwszy od 23 czerwca 1919 r. rozwijają się tu obustronnie krwawe 6-dniowe zmagania z przeważającymi siłami Ukraińców. W tym to dniu mimo ciężkiej walki pułk nie mógł jeszcze zająć tej linii. Jednakże otrzymany w nocy rozkaz dowódcy dywizji, zawiadamiający:

„że Naczelnny Wódz, Józef Piłsudski przybył z dniem dzisiejszym do Lwowa, by osobiście pokierować całą akcją...“, oraz świadomość, że pułk walczyć będzie wśród oddziałów, któremi Naczelnny Wódz dowodzić będzie osobiście, spotęgowały zapal bojowy do najwyższego napięcia. Podział też dodatnio na żołnierza dalszy ciąg rozkazu:

„że 2 dywizje generała Hallera są już w drodze, a pierwsze transporty przybyły już na plac boju“.

Dnia 24 czerwca o świcie 2-a kompania na czele I bataljonu

z zapalem rzuca się na nieprzyjaciela, a złamawszy jego opór, szybko umożliwia całemu bataljonowi zajęcie nakazanej linii.

Następny dzień mija naogół spokojnie, pomimo że nasze lewe skrzydło po przedarciu się Ukraińców pod Gologórami wisało w powietrzu. Ale w dniu 26 czerwca po przygotowaniu artylerji przedziera się nieprzyjaciel na lewo od pułku i atakuje od tyłu lewe skrzydło 2-ej kompanji. Po zagięciu jej skrzydła przychodzi do walki wręcz. Wówczas kpt. Żongołłowicz, wzięwszy jeszcze 8-ą kompanję, po walce na bagnety naprawia położenie. Tymczasem nieprzyjaciel wypiera na prawem skrzydle kompanję marszową. Kpt. Żongołłowicz chwytą znowu odwodową 6-ą kompanję i wraz z zebraną marszową odrzuca go.

Walki te znalazły uznanie dowódcy dywizji, pułkownika Sikorskiego, który w rozkazie podnosi, że:

„w dniu 26 czerwca odznacza się szczególnie 19 pułk piechoty, który, wstrzymawszy silny atak nieprzyjacielski, sam przeszedł do kontrataku i zadał nieprzyjacielowi ciężkie straty“.

Po odparciu natarcia ukraińskiego w dniu 27 czerwca następuje przełomowy w wojnie przeciw Ukraińcom dzień 28 czerwca 1919 r., w którym ci ostatni za wszelką cenę starają się utorować sobie drogę na Lwów. Ale i z naszej strony rozpoczyna się tego dnia o godzinie 4 rano zapowiedziana akcja oddziałów generała Hallera (w lewo od pułku) i generała Konarzewskiego (w prawo od pułku). W związku z tem przydzielona do pułku baterja 5-go pułku artylerji polowej otwiera o tej samej godzinie ogień i to tak silny, że w trzech działach popękały lufy. Wkrótce jednak artylerja ukraińska zasypuje pociskami nasze okopy, poczem nieprzyjacielska piechota rusza w trzech liniach do natarcia, głównie na 8-ą kompanję ppor. Stanisława Przybeckiego i na wysunięte lewe skrzydło 2-ej kompanji por. Antoniego Hujdy.

Rozpoczyna się ciężka walka. W chwili gdy Ukraińcy podchodzą równym ugorem przed 2-ą kompanję, stojący na lewem skrzydle z karabinem maszynowym starszy szeregowiec Czólnowski obsypuje ich gęstym ogniem. Po chwilowem zamieszaniu z powodu strat nacierają jednak dalej. Nasz karabin warczy coraz zajadlej i robi znowu wyrwy w ich szeregach. Ukraińcy mimo to podsuwają się zbożami na lewo od 2-ej kompanji. Ale karabin praży ich tu z flanki. Aby go unieszkodliwić, ukraińska artylerja kieruje nań ogień baterji polówek i jednej 15 cm hau-

bicy; chociaż pociski padają wokoło karabinu, ten pod kierownictwem dowódcy kompanji pracuje nieustannie. Tyraljera jednak prze mimo to naprzód. Zaczyna już brakować amunicji. Wówczas, gdy nieprzyjaciel znalazł się na 200 kroków, ppor. Stanisław Przybęcki porwał 8-ą kompanję i z głośnem „hurra“ wpadł na nacierających. Ci cofają się do lasu, lecz wkrótce atakują znowu.

Z naszego karabinu maszynowego bucha para, jak z samowaru; dowódca 2-ej kompanji bierze drugi nieczynny karabin z prawego skrzydła i praca idzie dalej. Wystrzelono z tych dwóch karabinów maszynowych około 10.000 naboji, ale natarcie postępuje ciągle, a coraz więcej żołnierzy ma puste ładownice. Zażądano amunicji. Tymczasem wezwano pomocy artylerji. Tej zostało wprawdzie z pełnej baterji tylko jedno całe działo, mimo to, rozpoczynając ogień, przysłużyła się ona świetnie sprawie, bo Ukraińcy prażeni kartaczami, ostatecznie cofnęli się do leżącego za nimi lasu. Na polu walki zostało około 300 trupów nieprzyjacielskich. Wkrótce potem huk armat i grzmot karabinów za lewem skrzydłem pułku dały znać o postępie akcji generała Hallera. W naszych oddziałach rośnie entuzjazm — w ukraińskich popłoch, następuje pościg pułku.

Gdy już przed lewem skrzydłem pułku Ukraińcy uciekają, inne oddziały nieprzyjaciela, zgrupowane w lesie pod Pleńnikowem, nacierają jeszcze na nasze prawe skrzydło. I tu jednak Ukraińcy zostali odparci przeciwnatrciem kompanji marszowej wspartem ogniem flankowym 1-ej kompanji. Wieczorem udał się pułk do Lipowiec na zasłużony i spokojny po 6-ciu dobach nocleg.

W rozkazie pochwalnym z 1 lipca pułkownik Sikorski podkreśla między innemi, że: „w chwili, kiedy rozgrywały się znowu losy Lwowa, 19-y pułk piechoty wstrzymał w zaciętych walkach napór o wiele liczniejszego nieprzyjaciela...”

Również i generał Jędrzejewski, dowódca 5-ej dywizji piechoty, do której przechodzi pułk, stwierdza w dwóch rozkazach pochwalnych odnośnie do 19-go pułku piechoty, że: „...oddziały wytrzymały napór nieprzyjaciela w sile dwóch brygad, wspomaganych liczną artylerją, a nie bacząc na straty, w przeciwnatarciu zmusiły nieprzyjaciela do ucieczki, ułatwiając przez odciągnięcie jego sił posunięcie się 6-ej dywizji strzelców hallerowskich...”

OBSADZENIE ODCINKA NAD ZBRUCZEM.

Nieprzyjaciel, uderzając daremnie w nasz front, silny już, jak stal, hartowany niezłomną wolą i pewnością zwycięstwa i kierowany osobiście przez Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego — został rozбит, poczem rozpoczął bezładny odwrót.

W dalszym ciągu ogólnej naszej ofensywy (od 28 czerwca) pułk zajmuje Złoczów i po potyczce pod Serwerami i Jaćkowcami (2 lipca), jako w ostatnim momencie wojny z Ukraińcami, przepędza nieprzyjaciela. Za dzielną postawę w ogniu artylerji pułk otrzymuje pochwałę generała Jędrzejewskiego, śledzącego osobiście przebieg bitwy.

Obsadziwszy po dalszym marszu b. kordon austriacki na wschód od Podkamienia, pułk spotyka się tu już z nowym nieprzyjacielem a to z luźnymi oddziałami sowieckimi, z którymi nawiązuje przykry dla nich kontakt w wypadzie na Łopuszno (4 sierpnia 1919 r.).

Po przemarszu do Czortkowa, a stąd do Husiatyna (18 sierpnia) pułk obsadza linję Zbrucza na przestrzeni 35 kilometrów. Dnia 3 października udaje się do Wiśniowca, skąd 18 listopada odchodzi do odwodu frontu galicyjskiego w Tarnopolu, serdecznie przyjmowany przez ludność. Trzymiesięczne leże zimowe pułk przepędza na uzupełnianiu regulaminowego szkolenia żołnierza i na wypoczynku.

WOJNA Z ROSJĄ SOWIECKĄ.

Sowiety po pobiciu Denikina i innych wewnętrznych przeciwników zwróciły swój główny wysiłek przeciwko Polsce, wskutek czego przed frontem armji polskiej nad Zbruczem stanęło dalsze zadanie obrony Małopolski Wschodniej.

AKCJA NA LINJĘ RZEKI BOH I WALKI O LATYCZÓW.

Celem wyrównania frontu, wygiętego w rejonie Płoskirowa zanadto ku tyłowi, zostaje nakazane przeprowadzenie 18 lutego 1920 r. akcji na tym odcinku i oparcie się o rzekę Boh. Pułk zostaje podciągnięty do Podowoloczysk, a następnie do Płoskirowa, gdzie pułkownik Dąbrowski obejmuje dowództwo X brygady piechoty, zdając pułk kpt. Żongolłowiczowi.

Rozpoczynają się ciężkie walki z oddziałami rosyjskimi. Pierwsze boje pod Łysogórką i Międzybożem (18 lutego 1920 r.) oraz przy zdobyciu Latyczowa (19 lutego) doprowadzają szybko do osiągnięcia nakazanej linii, przynosząc wiele różnej zdobyczy. Prześciga się też w tej brawurze na nowo sformowany w styczniu 1920 r. w Gródku Jagiellońskim III bataljon kpt. Michała Bacewicza, zwłaszcza w walkach pod Łysogórką, a następnie pod Derażnią, gdzie dzielnie pomaga 38-u pułkowi piechoty.

Na dziesięciokilometrowym odcinku frontu wywiązują się sześciodniowe ciężkie walki o ważną linię rzeki Boh w Latyczowie i na południe od niego.

Dnia 20 lutego 1920 r. pułk odpiera pierwsze przeciwnatarcie na Latyczów jednego pułku sowieckiego. Następnego dnia III bataljon boryka się krwawo o Śnitówkę i Niżne i mimo otoczenia przez przeważającego nieprzyjaciela utrzymuje rozległy odcinek. Nagrodzony za to został specjalną pochwałą dowódcy frontu podolskiego. Ciężkiem było także odrzucenie przez pułk drugiego natarcia na Latyczów (23 lutego), w którym to dniu nieprzyjaciel uderzył wszystkimi na tym odcinku odwodami.

W tym samym jednak dniu przerywa nieprzyjaciel front na odcinku 8 km na lewo od pułku, między Szczodrowem a Nowokonstantynowem, a trzy pułki, ruszywszy tą luką, atakują Latyczów od tyłu. Jednakże nasz żołnierz rzuca się zuchwale na nieprzyjaciela, kierowany przez kpt. Żongolłowicza wypiera bolszewików i ratuje sytuację. Zaszczytną wzmiankę o tej akcji daje komunikat prasowy Sztabu Gen. z dnia 25 lutego 1920 r., z wymienieniem nazwiska kpt. Żongolłowicza.

W dniu 24 lutego odrzuca pułk znowu uderzenie trzech pułków sowieckich na Latyczów oraz równoczesne natarcie na Śnitówkę, Czereszenkę i Niżne. Wszystko to zadecydowało o utrzymaniu ważnej linii frontu Nowokonstantynów — Latyczów — Derażnia, a pułk zdobył sobie najwyższe uznanie. Naczelny Wódz depeszą L. 1493/III. z 25 lutego 1920 r. przesyła:

„wyrazy uznania specjalnie dla 19-go pułku piechoty za dzielne przeprowadzenie kontrataku i utrzymanie w trudnych warunkach linii frontu“.

Dowódca frontu, generał Iwaszkiewicz, w imieniu Naczelnego Wodza i własnem dziękuje osobiście pułkowi 25 lutego w Latyczowie: „za bohaterskie wytrwanie na stanowisku“, a dowódca dywizji, generał Jędrzejewski, oprócz pochwał w rozkazach.

w których oświadcza, że „prawdziwie dumnym jest z tego, iż jest wodzem takich bohaterów“, osobiście serdecznie gratuluje pułkowi.

WYPADY PUŁKU NA TYŁY NIEPRZYJACIELSKIE.

Sławny już 19-y pułk piechoty, dowiodłszy, że można na nim polegać „jak na Zawiszy“, zostaje „pasowany“ na oddział wypadowy z zadaniem szerzenia popłochu na tyłach nieprzyjacielskich przed odcinkiem 5-ej dywizji piechoty.

Głównym celem wypadów było rozbitcie zamierzonej przez wojska sowieckie ofensywy, którą (około 17 marca 1920 r.) miały one rozpocząć 14-ą armją na Płoskirów a 12-ą na Równe.

W krótkim okresie czasu pułk dokonywa bez wytchnienia 11 wypadów przeważnie w nocy wśród błot, brnąc w nich dosłownie po kolana, smagany deszczem ze śniegiem. Po małych wypadach na Werbkę (5 i 9 marca) kpt. Bacewicz uderza III bataljonem w dniu 13 marca na Wójtowce. Zaskoczywszy nieprzyjaciela, któremu zadał ogromne straty, zdobył baterję armat, wziął jeńców i inną zdobycz. Dowódca frontu podolskiego, wyrażając depeszą L. Op. 642/III. z 13 marca pułkowi pochwalne uznanie, podaje tę akcję za wzór innym oddziałom.

Tymczasem wojska sowieckie koncentrują się na południu od Latyczowa. Zmieniony na odcinku pułk pod dowództwem pułkownika Dąbrowskiego rusza, jako grupa północna, na Wolkowińce (16, 17, 18 marca). Jest to najwspanialszy wypad pułku. Bataljony, operujące na tyłach bolszewików, otoczone przez nich ze wszystkich stron, rozpędzają poszczególne atakujące je pułki 44-ej i 45-ej dywizyj piechoty sowieckiej. Kpt. Łukoski z II bataljonem, wspomagany przez III bataljon kpt. Bacewicza, zdobywa po walce na bagnety Wolkowińce i zabiera wielkie trofea; kpt. Rodziejewicz z I bataljonem zdobywa Zharek, gdzie bierze sztandar 404-go pułku sowieckiego, 2 działa i inne łupy.

Przejeżdżający z Derażni przez stację Komarowce nieprzyjacielski pociąg pancerny „Groza“, wpadłszy w wytworzoną przez pułk wyrwę toru, po natarciu 7-ej kompanji por. Kretowicza dostaje się w nasze ręce wraz 4-a działami, obsadą i karabinami maszynowymi. Za akcję tę, podczas której wykonano 80 km marszu, wyraża generał Jędrzejewski: „specjalne podziękowanie i podziw dla 19-go pułku piechoty, który wdarłszy się w sam

środek nieprzyjacielskich oddziałów — w najtrudniejszych warunkach terenowych — przeszedł na wylot i stratował sowiecką 45-ą dywizję piechoty, świeżo przybyłą z Petersburga na front“.

Na dzień imienin Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego, złożył Mu więc żołnierz w darze piękne zwycięstwo i rozbięcie zamierzonej ofensywy nieprzyjacielskiej.

Po następnym wypadzie z Latyczowa (21 marca) przeprowadza pułk nazajutrz pod dowództwem kpt. Łukoskiego akcję na Kalną Derażnię, gdzie 10-a kompanja ppor. Masternaka zdobywa jedno działo i karabiny maszynowe. W ciężkich walkach z przeważającym nieprzyjacielem, popieranym przez pociąg pancerny, traci pułk m. in. ppor. Aleksandra Delatkiewicza. Po akcji, która znalazła pochwałę dowódcy 5-ej dywizji, pułk wraca do Derażni.

W dwa dni potem kpt. Żongolłowicz rusza znowu na trzydniowy wypad z Derażni na Hałuzińce. Operując wraz z przydzielonemi oddziałami piechoty i kawalerji na tyłach Rosjan, pułk wyrzuca z Rymowych Karyczyniec i z Hałuziniec 404-y pułk sowiecki i bierze w obu wsiach jeńców oraz inną zdobycz. Tu z ugrzęźniętym w błocie wozem amunicyjnym dostało się do niewoli 11 naszych szeregowych, żaden jednak z nich mimo wymuszania przez Rosjan zeznań zapomocą wbijania igieł za paznogie nie dopuścił się zdrady.

W rozkazie pochwalnym za tę akcję pisze generał Jędrzejewski, że: „dumny jest z mocarności i niezwykłoności specjalnie 19-go pułku piechoty...”

W Derażni otrzymuje pułk znaczący rozkaz „szybko wypoczywać“. W nocy z 31 marca na 1 kwietnia rusza kpt. Żongolłowicz z pułkiem i przydzielonemi oddziałami piechoty i kawalerji na Wołkowińce i Komarowce z zadaniem zdobycia drugiej sowieckiej pancerki.

W wyprawie tej przy wdzieraniu się na nieprzyjacielską pancerkę przy równoczesnem ciągle odbijaniu otaczających pułk oddziałów piechoty i kawalerji sowieckiej pułk ponosi wielkie straty. Oprócz innych pada dzielny ppor. Michał Hejnisz, 4 oficerów zostaje ciężko rannych. Ciężko rannego kpt. Łukoskiego wynosi na szczęście z pola walki wśród gradu kul na równym terenie plut. Jan Głowa wraz ze starszym szeregowcem 7-ej kompanji Edwardem Góram. Dowódca 5-ej dywizji składa w rozkazie hołd ofiarom wypadu, a podkreślając trudności akcji wyraża: „specjalny podziw, cześć i podziękowanie bohaterom

19-go pułku piechoty, którzy bez dział, karabinów maszynowych, ani nawet bez granatów ręcznych, a z karabinami tylko w ręku — wdarli się na wierzch nieprzyjacielskich wozów pancernych...”

Po przyjeździe z Derażni odbija pułk znowu drugiego dnia Wielkiejnocy (5 kwietnia) w Latyczowie, a następnie w Szczedrowie natarcie świeżo przybyłych na front sił sowieckich, poczem wzmacnia dwiema kompanjami lewe skrzydło dywizji. Po ostatnich wreszcie wypadach 8, 9 i 13 kwietnia nieprzyjacieli, u którego samo ukazanie się 19-go pułku wywoływało — według słów wziętych do niewoli oficerów — popłoch, cofnął się przed odcinkiem pułku, wobec czego można było spokojnie do czasu polskiej ofensywy odpoczywać.

OFENSYWA NA UKRAINĘ (OD 24 KWIETNIA 1920 R.).

Ofensywa na Ukrainę została powzięta ze względu na zauważoną tam wielką koncentrację wojsk sowieckich. Miała więc być uprzedzeniem ich uderzenia, którego spodziewano się raczej tu na południu, niż — co nastąpiło 14 maja — na północy. Dalszy cel tej ofensywy wskazuje Naczelnny Wódz w odezwie *„Do wszystkich mieszkańców Ukrainy”*, głosząc, że *„wojska polskie usuną z terenów, przez naród ukraiński zamieszkałych, obcych najeźdźców, a z chwilą, gdy wolny naród o losach swoich sam stanować będzie mocen, żołnierz polski poróci w granice Rzeczypospolitej, spełniwszy szczytne zadanie walki o Wolność Ludów”*.

Po polowym nabożeństwie w Latyczowie oraz uroczystym apelu wieczornym na rynku (co było zwyczajem pułku), rusza pułk pod dowództwem pułkownika Dąbrowskiego 26 kwietnia z Latyczowa.

Zajawszy Lityń, III bataljon rozbraja pod Mikulińcami (27 i 28 kwietnia) II brygadę ukraińskich siczowych strzelców. W dalszym pochodzie z chorągwią i przy dźwiękach orkiestry pułk był wszędzie entuzjastycznie witany przez ludność. Pod Hniewaniem np. spotkano jakąś panią, staruszkę, która na widok oddziałów polskich z rwącym się do lotu Orłem Białym na chorągwi padła na kolana i z rękoma wzniesionymi ku niebu, wśród łez rzęsistych głośno dziękowała Najwyższemu, że jej u schyłku życia pozwolił zobaczyć cud ziszczenia się marzeń o Wolnej Ojczyźnie. Pułownik Dąbrowski kazał orkiestrze zagrać *„Jeszcze Polska nie zginęła...”* i przedefilował z pułkiem przed staruszką, uosobiającą w danej chwili rozradowaną duszę

zmartwychwstałej Polski. W oczach żołnierza szklily się łzy ze wzruszenia, gdy przed tą kobietą, Polką, zapewne sprężysciej, niż na innej defiladzie, wybijał takt marszu...

Wśród ciągłych rzewnych scen i powodzi kwiatów wchodzi pułk 3 maja do Niemirowa. Stąd zajmuje linię nad rzeką Boh z częścią oddziałów w Zarudyńcach, a później w Braclawiu, pomaga po paru dniach przy rozbrajaniu I brygady ukraińskich siczowych strzelców, poczem 12 maja zdobywa I bataljonem Hajsyn.

PIERWSZE ZETKNIĘCIE Z KONNĄ ARMJĄ BUDIENNEGO W BOJU POD GAJCZYCAMI (1 CZERWCA 1920 R.).

Po krótkim postoju w Braclawiu i w Hajsynie odjeżdża pułk dnia 29 maja z Meżyrowa wraz z 5-ą dywizją piechoty na front północny, gdzie toczyły się wielkie walki. W związku jednak z chwilowem przedarciem się na odcinku 13-ej dywizji piechoty jednej dywizji jazdy 1-ej armji konnej Budiennego i zagrożeniem Koziatyna pułk zostaje 31 maja zatrzymany w Koziatynie. Stąd 1 czerwca w akcji na Gajczyce kpt. Żongołłowicz ze swym I i III bataljonem kpt. Rodziewicza likwiduje niebezpieczną przerwę frontu, rozbijając bez własnych strat dwa pułki kawalerji sowieckiej. Por. Mally z swą 4-ą „żelazną“ kompanją, zaskoczywszy nieprzyjaciela, kładzie 72 bolszewików trupem, a oprócz ogromnej innej zdobyczy i jeńców bierze 4 działa. Akcja ta znajduje „szczególne wyróżnienie“ w komunikacie prasowym Naczelnego Dowództwa z dnia 1 czerwca.

10-CIOGODZINNE ZMAGANIE SIĘ Z ARMJĄ BUDIENNEGO PRZED PRZERWANIEM FRONTU 5 CZERWCA.

Po odrzuceniu tyłowych oddziałów cofającej się po bitwie pod Gajczycami 11-ej dywizji jazdy sowieckiej III bataljon obsadza dnia 2 czerwca odcinek: Bystrzyk — Babińce—Nowochwastów, a w dwa dni potem I i II bataljony zajmują dalsze miejscowości na północ: Śnieżną ((2-a kompanja), Oziernę (5-ciu kompanjami, t. j. 1-ą, 3-ą, 4-ą, 1-ą kckm. i częścią 2-ej kckm.) oraz Samhorodek (6-a kompanja), wyrównywu-

jąc w ten sposób front *). 7-a, 8-a i techniczna kompanje stanęły, jako odwód grupy, w Morozówce. Na tym odcinku o długości 20 km, bez odwodów i tylko z telefoniczną łącznością w lewo pułk wstrzymuje 5 czerwca 1920 roku całą konną armję Budiennego **). Armja ta po nieudanych próbach przzerwiania frontu w innych miejscach jedną dywizją miała całą swą siłą przezwyciężyć się między Śnieżną a Samhorodkiem, jako na styku naszej 6-ej i 3-ej armij. Przez 10 godzin odpiera pułk bohatersko (jak stwierdza później dowódca 13-ej dywizji piechoty w rozkazie pochwalnym) gwałtowne natarcia kawalerji z liczną artylerją i samochodami pancernymi. Wreszcie Budienny, otoczywszy Samhorodek, a głównie Oziernę i częściowo Śnieżną masami kawalerji, po zmiążdżeniu naszego półtora bataljonu przerwał front i przeszedł na nasze tyły.

Kozacy, mszcząc się za zacięty nasz opór, rąbią bez litości. Pada kpt. Freyberger, kpt. Myślicki, por. Oleszkiewicz, por. Górski i 22 szeregowych. Ogólna cyfra strat w tym dniu wynosi: 9 oficerów i 497 szeregowych. Kirem żałoby okrył się pułk po stracie tych serdecznych towarzyszy broni...

III bataljon, który po odparciu słabszych sił wisiał w powietrzu na swym odcinku wraz ze ściągniętą tego dnia wieczorem po jej dzielnej obronie Śnieżnej 2-ą kompanją ppor. Gutakowskiego, został dopiero 9 czerwca wycofany do reszty pułku. W tym dniu zajął pułk wytworzoną lukę. Ale tymczasem Budienny operował dalej na naszych tyłach i pułk musiał podjąć dalszy odwrót.

WALKI WZASIE ODWROTU Z UKRAINY.

Następują ciężkie walki odwrotowe, szczególnie nad rzeką Słucz (25 — 28 czerwca), później — pod dowództwem od dnia 27 czerwca pułkownika Kawki — nad Horyniem w Zasławiu (30 czerwca). W ostatnich dniach czerwca pułk znalazł się w składzie X brygady piechoty w 80 km luce między 2-ą a 6-ą armjami. Brygada ta walczy samodzielnie z otaczającemi ją

*) Artykuł mjr. S. G. T. Kurejusza p. t. „Pierwsze spotkanie 13-ej dywizji piechoty z Budiennym (Bellona — 1921, zeszyt 9, str. 788 i nast.) mylnie podaje sytuację 19-go p. p.—Podobnie rtm. S. G. Biernacki w „Studjach taktycznych“ tom III, str. 67.

**) W składzie 4-ej, 6-ej, 11-ej, 14-ej dywizji kawalerji w sile około 18.000 szabel.

siłami wroga, nie mając łączności z żadnymi polskimi oddziałami. Dopiero 5 lipca nawiązuje kontakt z 18-ą dywizją piechoty, udającą się z południa na Ostróg — Dubno w celu powstrzymania armji Budiennego. Dowódca tej dywizji, generał Krajowski, nakazuje cofnięcie się brygady na linję Białokrynica — Krzemieniec, aby zabezpieczyć od południa swą akcję i równocześnie wypełnić lukę między 2-ą a 6-ą armjami *).

Od dnia 6 lipca pułk trzyma się „zębami“ pozycji w Białokrynicy, aby nie cofać się dalej. Wyrzuca więc 11 lipca nieprzyjaciela na sąsiednim odcinku z Krzemieńca i 14, a głównie 16 lipca odpiera w Białokrynicy kilkakrotne natarcia trzech pułków piechoty sowieckiej. Odrzuca wreszcie nowe natarcie 21 lipca na odcinku III bataljonu na prawem skrzydle pułku.

ZASŁANIANIE DROGI NA LWÓW W WALKACH Z ARMJĄ BUDIENNEGO W TOPOROWIE I BRODACH.

Z powodu przerwania frontu na lewo od pułku następuje jednak dalszy odwrót do wsi Ratyszcze (26 — 27 lipca). Tymczasem Budienny, wysunawszy jedną dywizję jazdy naprzód, w kierunku na Toporów, dąży luką, wytworzoną między 2-ą a 6-ą armjami na Lwów. Generał Krajowski, aby go powstrzymać i nie pozwolić na obejście lewego skrzydła 6-ej armji, zostawia oddziały mniejszej wartości bojowej, a część 18-ej dywizji wraz z 19-y pułkiem rzuca w rejon Toporowa *). Dnia 30 lipca zdobywa pułk Toporów i wraz z 35-ą brygadą piechoty, która zajęła sąsiednie miejscowości, zasłania drogę na Lwów. Znow jednak inna dywizja jazdy sowieckiej, uderzając z Łopatyna na Toporów, usiłuje przedrzeć się na Lwów. Tymczasem jednak naciera już nasza 2-a armja z północy. W związku z tem uderza 19-y pułk w składzie 18-ej dywizji piechoty na północ. Manewrując pomiędzy otaczającymi ze wszystkich stron oddziałami sowieckimi, pułk nęka je w wyprawach na Łopatyn w dniach 31 lipca, 1 oraz 2 sierpnia. Zajawszy następnie Monastyrzek Brodzki i Stanisławczyk (2 sierpnia), zastępuje tu nieprzyjacielowi, cofającemu się pod naciskiem innych oddziałów, drogę odwrotną, rozbija go, biorąc znaczne łupy i wspólnie z oddziałami 18-ej dywizji piechoty wyrzuca prawie całe dwie konne dywizje za Styr *). W Łopatynie nawiązano wreszcie łącz-

*) Patrz tom II: „Studja taktyczne“ pplk. S. G. Arciszewskiego p. t. „Ostróg — Dubno — Brody“.

ność z idącą od północy IV brygadą jazdy, która była częścią świeżo zorganizowanej dywizji jazdy. Na wieść, że zdążająca ku nam z kraju pomoc to nie żadna baśń, wzrosła ogólna radość oraz utrwaliła się nadzieja, że teraz wreszcie wypędzimy wroga z kraju.

Tymczasem nieprzyjaciół zajął Brody i kierował się ponownie na Lwów. Mimo wycieńczenia pułk walczy zacięcie dalej i 3 sierpnia współdziałał II kombinowanym bataljonem kpt. Żongołłowicza w wyrzuceniu nieprzyjaciela z Brodów. III bataljon kpt. Rodziewicza krwawi się w tym dniu pod Rudą Brodzką, gdzie pada kpt. Pytel, ppor. Józef Dąbrowski i ppor. Niedźwiedź wraz z kilkunastu szeregowymi 9-ej i 11-ej kompanij. W następnych dwóch dniach pułk zasłania Brody przed silnem natarciem bolszewików, wobec jednak odwrotu 2-ej armji musi 9 sierpnia cofnąć się w grupie generała Szymańskiego do Podhorzec.

BEZPOŚREDNIE OSŁANIANIE LWOWA PRZED ARMJĄ SOWIECKĄ.

Większość sił, między innemi i 18-a dywizja piechoty, odchodzi na front północny. Na froncie południowo-wschodnim pozostaje tylko część oddziałów do osłaniania go i wiązania sił nieprzyjacielskich w celu odciążenia frontu północnego, gdzie 15 sierpnia 1920 roku zapadło rozstrzygnięcie w decydującej bitwie pod Warszawą. Ale w międzyczasie jedna dywizja jazdy sowieckiej kieruje się znowu na Toporów z zadaniem oczyszczenia sobie drogi na Lwów. 19-y pułk piechoty w grupie generała Szymańskiego zajmuje Toporów, a otoczony w nim ze wszystkich stron przez dywizję kawalerji sowieckiej odbija przez cały dzień 13 sierpnia pod kierownictwem kpt. Żongołłowicza wszystkie natarcia. Armja Budiennego omija Toporów i zbliża się z północnego wschodu do Lwowa. Jednocześnie brygada jazdy sowieckiej Kotowskiego zagraża Lwowu od południa, a grupa Jakira dochodzi aż pod Stryj. Pułk rusza pośpiesznym marszem po piaszczystych drogach i podczas upałów przez Kamionkę Strumiłową — Sielec do Żółkwi, a stąd transportem do Lwowa. (Marsz ten o długości 100 km. trwał bez przerwy od 14 sierpnia godzina 21 do 17 sierpnia godzina 4). Ze Lwowa urząda

*) Patrz tom II: „Studja taktyczne“ ppłk. S. G. Arciszewskiego p. t. „Ostróg — Dubno — Brody“.

III bataljon 18 sierpnia wypad w stronę Bóbrki i na Zubrzę, zaś I bataljon, jako detaszowany przy 12-ej dywizji piechoty, robi wielką wyprawę (22 — 28 sierpnia) na Strzeliska Nowe, Sokołówkę, Bóbrkę, Stoki, zadając wszędzie grupie Jakira straty i zyskując pochwałę dowódcy 12-ej dywizji.

Nieprzyjaciel odstępuje z pod bram Lwowa, ale zagraża w innym miejscu. Po reorganizacji bataljonów przeprowadza więc pułk 26 sierpnia zwycięską akcję na Ubinie — Lisko — Nowosiółki.

WALKI O BUSK I O UTRZYMANIE LINJI BUGU.

Nastąpiły 12-dniowe ciężkie walki o Busk, poczynając od 30 sierpnia, w którym to dniu kpt. Żongolłowicz zajął manewrem od północy zachodnią część miasta. Pułk, naprawiwszy następnego dnia po ciężkiej walce przerwę frontu w Kupczu, złamał 1 września opór trzech pułków sowieckich w Busku, a zając jego wschodnią część, utrzymał w następnych dniach 15 przeciwnatarć przeważających sił nieprzyjaciela. Oprócz odbitego natarcia w dniu 1 września szczególnie niebezpieczne było uderzenie silnych oddziałów piechoty i kawalerji w dniu 5 września na I bataljon pod czasowem dowództwem por. Mackiewicza przy równoczesnem przedarciu się przez Bug na południu i na północy od Buska. Rzucone przez płk. Kawkę odwodowe bataljony II i III, idąc ze śpiewem do ataku — co podkreśla generał Jędrzejewski w rozkazie pochwalnym — oczyściły po zaciętej walce miasto. W następnym dniu odparł pułk znowu czterokrotne natarcia od czoła i z obu skrzydeł silnych oddziałów 45-ej dywizji sowieckiej, a w dniu 8 września nie dał się również wyprzeć z Buska. Największy jednak sukces odniósł pułk wraz z artylerją 5-go pułku artylerji polowej w dniu 9 września 1920 roku. Otoczony ze wszystkich stron przez oddziały 45-ej, 47-ej dywizyj piechoty i brygady jazdy sowieckiej, dążących na Lwów, przez cały dzień pułk odpierał ich natarcia, decydując w ten sposób znowu i ostatecznie o losach Lwowa. To jednak kosztowało wiele krwi ofiarnej. W ciągu całej obrony Buska pułk utracił w zabitych: por. Mally'ego, ppor. Mądrzejewskiego, ppor. Schlezingera oraz 44 szeregowych, rannych 6 oficerów i 332 szeregowych. Ocenę swych czynów znalazł żołnierz w najwyższych uznaniach. Komunikat prasowy Sztabu

Generalnego Naczelnego Dowództwa z dnia 10 września podnosi, iż „dzięki bohaterskiej obronie oddziałów 19-go pułku piechoty nieprzyjaciół został zmuszony do śpiesznego odwrotu“.

Dowódca 6-ej armji, generał Iwaszkiewicz, wyraża: „najwyższe uznanie znanemu ze swej waleczności 19-mu pułkowi piechoty, który przoduje innym oddziałom“.

Dowódca grupy, gen. Jędrzejewski, w dwóch rozkazach: „specjalnie dziękuje bohaterskiemu 19-mu pułkowi“.

Oficerowie i szeregowi, którzy szczególnie odznaczyli się w obronie Buska, zostali udekorowani wkrótce orderem „virtuti militari“, m. in. por. Kiskowski i kpt. Rodziewicz.

OFENSYWA ZA BUG DO LINJI ROZEJMOWEJ.

3-a armja rozpoczęła 12 września na północy ofensywę przeciw wojskom sowieckim za Bug z kierunkiem: Włodzimierz Wołyński — Łuck — Równe, które zajęła 18 września. Końcowe wypadki pułku w rejonie Buska (13 i 16 września) były już tylko nękaniami nieprzyjaciela. W pościgu pułk przepędził go 17 września z Ożydowa i Kont, poczem gonił wślad za nim przez Brody, Dworzec, Bazalję, a w sam dzień rozejmu (18 października 1920 roku) wyparł z Chmielnika i zajął linję rozejmową, kończąc na tem wojnę z Rosją sowiecką.

POWRÓT DO KRAJU.

Po miesięcznym wypoczynku pułk wyruszył do kraju i stanął 29 września 1920 roku na granicy polskiej w Łanowcach. W chwili przekraczania granicy dowódca pułku ogłosił z rozkazu Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego, „do armji“ słowa Jego podziękowania żołnierzowi w imieniu całego narodu, a zarazem podniósł historyczną chwilę powrotu zwycięzców w rodzinne progi własnej Wolnej Ojczyzny, której granice zakreślił bagnet żołnierza polskiego.

Po przejściu granicy pułk przybył do Wiśniowca (3 grudnia), obsadzając 17 grudnia kordon etapowy od Zborowa przez Złoczów do miasta Żdżary (na północ od Sokala), poczem 27 lutego 1921 r. przybył do Lwowa, gdzie otrzymał na pokojowe miejsce

postoju — jakby w uznaniu swoich czynów, położonych w obro-
nie Lwowa — Cytadelę we Lwowie *).

Pomny wskazań, wypisanych na swej chorągwi, z którą sta-
czał prawie wszystkie boje, pułk poświęcił się tu żmudnej pracy
pokojowej z równym zapalem, jak pierwsi synowie „19-ki“ na
polach walki. I tu czuwa z bronią u nogi na swym ważnym wscho-
dnim posterunku nad całością i bezpieczeństwem Ojczyzny.

*) III bataljon przesiedlono 22 października 1921 r. na stały postój
do Rawy Ruskiej, jako bataljon detaszowany.

LISTA POLEGŁYCH i ZMARYCH Z RAN.

Oficerowie:

- | | |
|----------------------------------|-------------------------------------|
| 1. Por. Chmielewski Stanisław | 16. Por. Mally Walenty |
| 2. Por. Dąbrowski Józef | 17. Ppor. Mądrzejewski Wincenty |
| 3. Por. Delatkiewicz Aleksander | 18. Por. Miastkowski Władysław |
| 4. Por. Diwina Tadeusz Adam | 19. Kpt. Myślicki Fortunat |
| 5. Ppor. Duch Bronisław *) | 20. Por. Niedźwiedź Maciej |
| 6. Por. Flaszczyński Zygmunt | 21. Por. Oleszkiewicz Aleksander *) |
| 7. Kpt. Freyberger Ludwik Wiktor | 22. Por. Piotrowski Eugenjusz |
| 8. Por. Górski Władysław | 23. Por. Popow Juljusz |
| 9. Ppor. Hejnisz Michał | 24. Kpt. Pytel Józef |
| 10. Pchor. Kaczor Lucjan | 25. Ppor. Sawczyński Henryk |
| 11. Ppor. Kamiński Ludwik | 26. Ppor. Szlezinger Józef *) |
| 12. Por. Kropiński Kontanty | 27. Ppor. Tabaczyński Artur |
| 13. Kpt. Lachowicz Konstanty | 28. Ppor. Uszyński Wojciech |
| 14. Ppor. Lisowski Stanisław | 29. Por. Woliński Józef *) |
| 15. Ppor. Malinowski Eugenjusz | |

Szeregowi:

- | | |
|---------------------------------|----------------------------------|
| 1. Szer. Abramek Józef | 18. Szer. Bialek Wacław |
| 2. Szer. Andrzejczak Stanisław | 19. St. szer. Bielecki Jan |
| 3. Szer. Ataremza Stanisław *) | 20. Szer. Bielski Stanisław |
| 4. Szer. Augustyniak Antoni | 21. Szer. Bienias Julian |
| 5. St. szer. Augustyniak Józef | 22. Szer. Bizanty Jan *) |
| 6. Szer. Baczmaga Józef | 23. Szer. Blacha Paweł |
| 7. Plut. Bajera Jan | 24. Szer. Blicharski Stanisław |
| 8. Szer. Banet Dawid | 25. Szer. Blacha Feliks |
| 9. Szer. Bańka Władysław | 26. Szer. Bohonos Antoni |
| 10. Szer. Baran Antoni | 27. Szer. Boldowski Wincenty *) |
| 11. Szer. Baran Michał | 28. Plut. Borkowski Paweł |
| 12. Szer. Bard Franciszek | 29. Szer. Borowski Stanisław *) |
| 13. Szer. Baryła Władysław | 30. Szer. Boruchowicz Chaim Icek |
| 14. Szer. Bazylewski Michał | 31. Szer. Boryniec Franciszek *) |
| 15. Szer. Bączek Stanisław | 32. Szer. Brand Mojżesz |
| 16. Szer. Bechnio Aleksander *) | 33. Szer. Bratkowski Ludwik |
| 17. Szer. Benech Stanisław | 34. Szer. Brejnakowski Marjan *) |

*) Nazwiska, umieszczone na podstawie list strat 19-go pułku piechoty, a nieznajdujące się ani w księgach Czerwonego Krzyża, ani w księgach Duszpasterstwa Okr. Korp. Nr. VI. Lwów.

35. Szer. Broda Jan
36. Szer. Bruch Ludwik
37. Szer. Buda Piotr
38. Szer. Bugajski Stanisław
39. Szer. Bugala Marcin *)
40. Szer. Byczenko Roman
41. Szer. Cap Władysław
42. Szer. Chęć Bolesław
43. Szer. Chmielewicz Michał *)
44. Szer. Chojnacki Kazimierz
45. Szer. Chudziński Józef
46. Szer. Cichopek Piotr *)
47. St. szer. Cieśliński Tomasz
48. Szer. Cieśliński Tomasz
49. Szer. Ciężaka Walenty
50. Szer. Cwalina Wacław
51. Szer. jednr. Czahur Bazyli
52. Szer. Czajowski Michał
53. Szer. Czarnecki Bolesław
54. Szer. Czech Józef
55. Szer. Czekało Jan
56. Szer. Czucha Michał
57. Szer. Dajda Ludwik
58. Szer. Darowski Teofil
59. Szer. Dąbrowski Jan
60. Szer. Dłubisz Leon
61. Szer. Dobrowolski Aleksander
62. Szer. Dobrzański Aleksander
63. Szer. Dodecki Stefan *
64. Szer. Dongé (Donże) Ryszard *)
65. Szer. Drapała Władysław
66. Szer. Dreiling Józef
67. Szer. Drużbiński Jan
68. Szer. Dudek Franciszek
69. Szer. Dumak Józef
70. Szer. Dymarczyk Ignacy
71. Plut. Dzierżanowski Henryk
72. Szer. Dziubiński Stefan
73. Szer. Feliks Leon
74. Szer. Fiejdasz Marjan
75. Kpr. Fijałkowski Władysław *)
76. Szer. Filipowicz Michał
77. Szer. Flończyk Józef
78. Szer. Fok Stefan
79. Kpr. Freitag Alfred *)
80. Szer. Frukacz Adam
81. St. szer. Furmański Karol
82. Szer. Gałas Józef
83. St. szer. Gałek Wincenty
84. Szer. Galwas Stanisław
85. Szer. Gardjan Franciszek
86. Szer. Garn Leopold
87. Szer. Gasyna Jan
88. Szer. Gaszur Jan *)
89. Szer. Gębarowski Błażej
90. Szer. Gładcki Władysław
91. Szer. Głąbik Szczepan
92. Szer. Głowacz Szczepan
93. Szer. Gogolewski Konstanty
94. Szer. Gołębiowski Julian *)
95. Szer. Gorlewski Piotr *)
96. Szer. Góralski Józef *)
97. Szer. Górecki Stefan
98. Szer. Górniak Władysław
99. Plut. Groblewski Wacław
100. Kpr. san. Grochowski Józef
101. Szer. Grześkowiak Stanisław
102. Sierż. Grzęda Henryk
103. Szer. Grzybowski Władysław
104. Szer. Grzymała Aleksander
105. St. szer. Gut Stanisław Jan
106. Szer. Gwiazda Jan
107. Szer. Haliński Kazimierz *)
108. Szer. Haręza Tomasz
109. Szer. Hebda Edward
110. Kpr. Hekiart Władysław
111. Szer. Heliński Wincenty
112. Plut. Hielar Józef *)
113. Szer. Hruściel Stefan
114. Szer. Idzikowski Antoni
115. St. szer. Idzikowski Franciszek *)
116. Szer. Iwanek Józef
117. Szer. Jac Jan
118. Szer. Jagielski Władysław *)
119. Szer. Jakubczyński Władysław
120. Szer. Janiszewski Paulin
121. Szer. Jankowski Stanisław
122. St. szer. Janowski Józef
123. Szer. Jarosz Jan
124. Kpr. Jędrzejewski Józef
125. Szer. Jencz Teodor
126. Szer. Jung Stanisław
127. Szer. Just Antoni
128. Szer. Kajdyński Antoni
129. Szer. Kamiński Edward *)
130. Szer. Karnowski Gabrjel *)
131. Plut. Kazubal Teofil *)

132. Plut. Kęcki Józef
133. Szer. Kętrzyński Teofil *)
134. Szer. Kielczewski Stefan
135. St. szer. Kikut Stanisław
136. Szer. Klimczak Bronisław
137. Szer. Knapik Franciszek
138. St. szer. Kocek Feliks
139. Szer. Kociszewski Władysław
140. Szer. Kolbuch Andrzej *)
141. Szer. Komorowski Jan
142. Szer. Konasiuk Józef
143. Szer. Konieczny Władysław
144. Szer. Kopeć Jan
145. Szer. Korczak Piotr
146. Szer. Kordas Władysław
147. St. szer. Korek Feliks
148. Kpr. Korpusiński Zygmunt
149. Sierż. Kostrzewski Marjan
150. St. szer. Kossut Stanisław
151. Szer. Kosyt Władysław *)
152. Szer. Kotański Władysław *)
153. Kpr. Kotarbiński Kazimierz
154. Szer. Kotwin Stanisław
155. Szer. Kowalczyk Adam
156. Szer. Kowalczyk Jan
157. Szer. Kowalik Stanisław
158. Szer. Kowalski Józef I.
159. Szer. Kowalski Józef II.
160. Szer. Kownacki Aleksander
161. Plut. Koziół Władysław
162. Szer. Kozłowski Bolesław I.
163. Szer. Kozłowski Bolesław II.
164. Szer. Kozłowski Leon
165. Szer. Krajczyński Stefan
166. Szer. Krakauer Mendel
167. Szer. Kraszewski Władysław
168. Szer. Krochmal Jan *)
169. Szer. Kroczek Józef
170. Plut. Kryst Jan
171. Szer. Krzesaj Piotr
172. St. szer. Krzyżanowski Julian
173. Szer. Kubiak Józef
174. Szer. Kubiak Stefan
175. Szer. Kudlik Wojciech
176. Szer. Kudyk Wincenty
177. Szer. Kulikowski Władysław *)
178. St. szer. Kuśmierczyk Stefan
179. Szer. Kut Andrzej
180. Szer. Kutermacha Jan
181. Szer. Kuzka Wilhelm *)
182. Szer. Kwiatkowski Tomasz *)
183. Plut. Kwitowski Józef
184. Szer. Langie Gustaw *)
185. Szer. Lasek Feliks I.
186. Szer. Lautowski Jan *)
187. Szer. Lechniak Wacław *)
188. Plut. Lechoński Józef
189. Szer. Leśniewski Piotr
190. Szer. Lipiec Józef II. *)
191. Szer. Litwińczak Mikołaj
192. Szer. Ludwiczak Władysław
193. Szer. Luwisiak Stanisław *)
195. Kpr. Łysakowski Feliks
196. Plut. Machczyński Stefan
197. Szer. Madej Roman
198. Szer. Malarczyk Stanisław *)
199. Kpr. Malinowski Jan
200. Szer. Malon Bolesław
201. Szer. Małek Ludwik
202. Szer. Markiewicz Henryk
203. Szer. Markowski Konstanty
204. Szer. Matczak Jan
205. Szer. Mazur Marcin *)
206. Szer. Mazurkiewicz Władysław *)
207. Szer. Michalewicz Feliks *)
208. Szer. Mikluszka Józef *)
209. Szer. Miller Jakób
210. Szer. Miluszewski Piotr
211. Szer. Misek Marcin
212. Szer. Mitek Leon *)
213. Szer. Miwant Leon *)
214. Szer. Misiolek Antoni
215. Szer. Modzelewski Aleksander
216. Szer. Molenda Wojciech
217. Pult. Mordaka Antoni
218. Szer. Moszpański Henryk
219. St. szer. Myrcha Aleksander
220. Szer. Myszak Jan
221. Szer. Nadolski Aleksander
222. „Nieznany“ I. (nazwisko nie stwierdzone) *)
223. „Nieznany“ II. (nazwisko nie stwierdzone) *)
224. Plut. Nosowski Władysław
225. Szer. Nowak Michał
226. Szer. Nowecki Jan

227. Szer. Obrębski Jan *)
228. Szer. Olasz Marjan
229. Szer. Olewiński Ignacy
230. Szer. Olszczak Jan *)
231. Szer. Opaliński Władysław *)
232. Szer. Oraszek Franciszek
233. Szer. Osiński Aleksander *)
234. Szer. Osiński Antoni
235. Szer. Oszkoła Mordko Zelman
236. Szer. Owczarz Paweł
237. Szer. Ozorowski Józef
238. Szer. Pacholczak Bronisław *)
239. St. szer. Paczkowski Józef
240. Szer. Padarowski i Meczysław *)
241. Szer. Paduch Władysław
242. Szer. Panarski Antoni *)
243. St. szer. Papirski Karol
244. Szer. Pastuszek Jan *)
245. Szer. Pater Błażej
246. Szer. Patyk Wojciech
247. Szer. Piechura Władysław
248. Szer. Piekarski Mieczysław
249. Szer. Pietrzak Bronisław
250. Sierż. Pilecki Tomasz
251. Szer. Piwowarczyk Maciej
252. Szer. Plichniak Wacław
253. Szer. Plazak Wincenty
254. Szer. Pluczeniczak Franciszek
255. Szer. Podgórski Wacław
256. Szer. Podstawka Władysław
257. Kpr. Poszepciński Nikodem
258. Szer. Poszepczyński Cyprjan Nikodem *)
259. Szer. Próchnicki Michał *)
260. Szer. Przybyła Franciszek
261. Szer. Przybyszewski Wiktor
262. Szer. Ptak Józef
263. St. szer. Pucio Stanisław
264. Szer. Pudlisz Piotr
265. Szer. Pytka Andrzej
266. Szer. Rączkowski Józef I.
267. Szer. Rączkowski Józef II.
268. St. szer. Radecki Walenty
269. Szer. Ragan Jan
270. Szer. Razowski Franciszek
271. St. szer. Rekruczak Leon
272. Szer. Rogalewski Bolesław
273. Szer. Rogoziński Władysław
274. Szer. Roman Józef *)
275. Szer. Romanowicz Konstanty
276. Szer. Roznenc Henryk *)
277. Szer. Rozpędowski Jan
278. Szer. Różbicki Lucjan
279. Szer. Rutkowski Henryk
280. Szer. Rybak Antoni
281. Szer. Rynio Franciszek
282. Szer. Ryzybicki Stanisław
283. Szer. Rządowski Józef
284. Szer. Sadlisiak Franciszek *)
285. Szer. Sadłowicz Michał *)
286. Szer. Sarnecki Bolesław
287. Szer. Serafin Stanisław
288. Szer. Sewczynek Józef *)
289. Szer. Siarkowski Szczepan
290. Szer. Siemirski Wacław
291. Szer. Sierant Piotr
292. Szer. Sierka Władysław
293. Szer. Sikorski Józef
294. Szer. Skalka Stanisław
295. Plut. Skórski Bolesław
296. Szer. Śladzian Abraham
297. Szer. Smółka Jan
298. Szer. Smółka Józef
299. Szer. Soliński Wincenty
300. Szer. Soltysiak Franciszek
301. Kpr. Soska Franciszek
302. Szer. Spalony Franciszek *)
303. Szer. Spektorski Eugenjusz
304. Szer. Srebnik Wojciech *)
305. Szer. Stala Władysław
306. Kpr. Stanisławski Feliks
307. St. szer. Stasiak Stanisław
308. Szer. Stećko Mieczysław
309. Szer. Stećko Teofil
310. Szer. Stefaniak Wojciech
311. Szer. Stempka Seweryn
312. Szer. Straś Władysław
313. Szer. Stryjniak Jan
314. Szer. Stuczyński Marian
315. Szer. Sucharek Stanisław *)
316. Plut. Suffczyński Stanisław
317. Szer. Sydor Franciszek
318. Szer. Szal Józef *)
319. Szer. Szal Władysław
320. Szer. Szatanek Aleksander *)
321. Szer. Szebusk Wojciech *)

- | | |
|-----------------------------------|--|
| 322. Szer. Szlachciec Antoni | 363. Szer. Wiszniewski Józef |
| 323. Plut. Szopiński Józef | 364. Plut. Witkowski Józef |
| 324. Szer. Szor Władysław | 365. Szer. Włażnik Edward |
| 325. Szer. Szoldra Konstanty | 366. Szer. Włodarczyk Józef *) |
| 326. Plut. Szpakowski Bolesław | 367. Szer. Wnuk Aleksander *) |
| 327. Szer. Szlochalski Stanisław | 368. Szer. Wojciechowski Bronisław |
| 328. Szer. Szuszkiewicz Michał | 369. Szer. Wojciechowski Czesław |
| 329. Szer. Szwanek Józef | 370. Szer. Wojtas Władysław |
| 330. St. szer. Szyler Moritz | 371. Szer. Wolf Jan *) |
| 331. Szer. Szymaniak Władysław | 272. Szer. Wołoszyn Władysław |
| 332. Szer. Szymański Stanisław | 273. Szer. Woszczak Bartłomiej *) |
| 333. Szer. Świąć Stanisław | 274. Szer. Wójcik Aleksander |
| 334. Szer. Taras Jan *) | 375. Szer. Wójcik Bronisław I. |
| 335. Szer. Tarkiewicz Jan | 376. Szer. Wójcik Bronisław II. |
| 336. Szer. Tarnowski Bronisław *) | 377. Szer. Wójcik Franciszek |
| 337. Szer. Tchórzewski Władysław | 378. Szer. Wójcik Władysław |
| 338. Szer. Teneta Ignacy *) | 379. St. szer. Wrotek Bronisław |
| 339. Szer. Tkacz Antoni | 380. Szer. Wróbel Henryk |
| 340. Kpr. Tomczak Wacław | 381. St. szer. Wróblewski Henryk |
| 341. Szer. Trubaj Teodor | 382. Szer. Wróblewski Ludwik |
| 342. Szer. Trzaska Józef *) | 383. Szer. Wróblewski Stanisław I. |
| 343. Szer. Trzosiński Ludwik | 384. Szer. Wróblewski Stanisław II. *) |
| 344. Szer. Tutaj Antoni *) | 385. Kpr. Wróblewski Zygmunt |
| 345. Szer. Tymoczko Józef *) | 386. Szer. Wycisk Władysław |
| 346. Szer. Tyrc Tadeusz | 387. Szer. Wyparczyk Leon |
| 347. Szer. Urbański Władysław *) | 388. Szer. Wyrocki Władysław |
| 348. Szer. Wacyra Wojciech *) | 389. Szer. Zaborski Piotr |
| 349. Sierż. Walczak Teofil | 390. Szer. Zadrużny Edward *) |
| 350. Kpr. Walkowski Zygmunt | 391. Szer. Zagórski Stanisław |
| 351. Szer. Wantke Franciszek | 392. Szer. Zakrzewski Józef |
| 352. Szer. Warchoła Piotr | 393. Szer. Zamożny Adam |
| 353. Szer. Warecki Antoni | 394. Szer. Zaraś Antoni |
| 354. Szer. Wąs Franciszek | 395. Szer. Zarychczyński Teodor Jan |
| 355. Szer. Werecki Antoni | 396. Plut. Zborowski Aleksander |
| 356. Szer. Wernicki Jan | 397. Szer. Zieliński Feliks *) |
| 357. Szer. Werunicki Jan *) | 398. Szer. Zieliński Roman |
| 358. Szer. Więckowski Teofil *) | 399. Szer. Ziolek Franciszek |
| 359. Szer. Wilk Jan *) | 400. Szer. Zwichaczewski Władysław *) |
| 360. St. szer. Wineberg Artur | 401. St. szer. Żuczek Władysław |
| 361. Szer. Winek Antoni | 402. Szer. Żukowski Kazimierz |
| 362. Szer. Wiruk Aleksander *) | 403. Szer. Łuczak Franciszek |

Zmarło z chorób: z oddziałów frontowych: oficerów 2, szeregowych 116; z bataljonu zapasowego: oficerów 4, szeregowych 23.

Rannych miał pułk: oficerów 43, szeregowych 1114.

LISTA KAWALERÓW SREBRNEGO KRZYŻA ORDERU WOJENNEGO
„VIRTUTI MILITARI“.

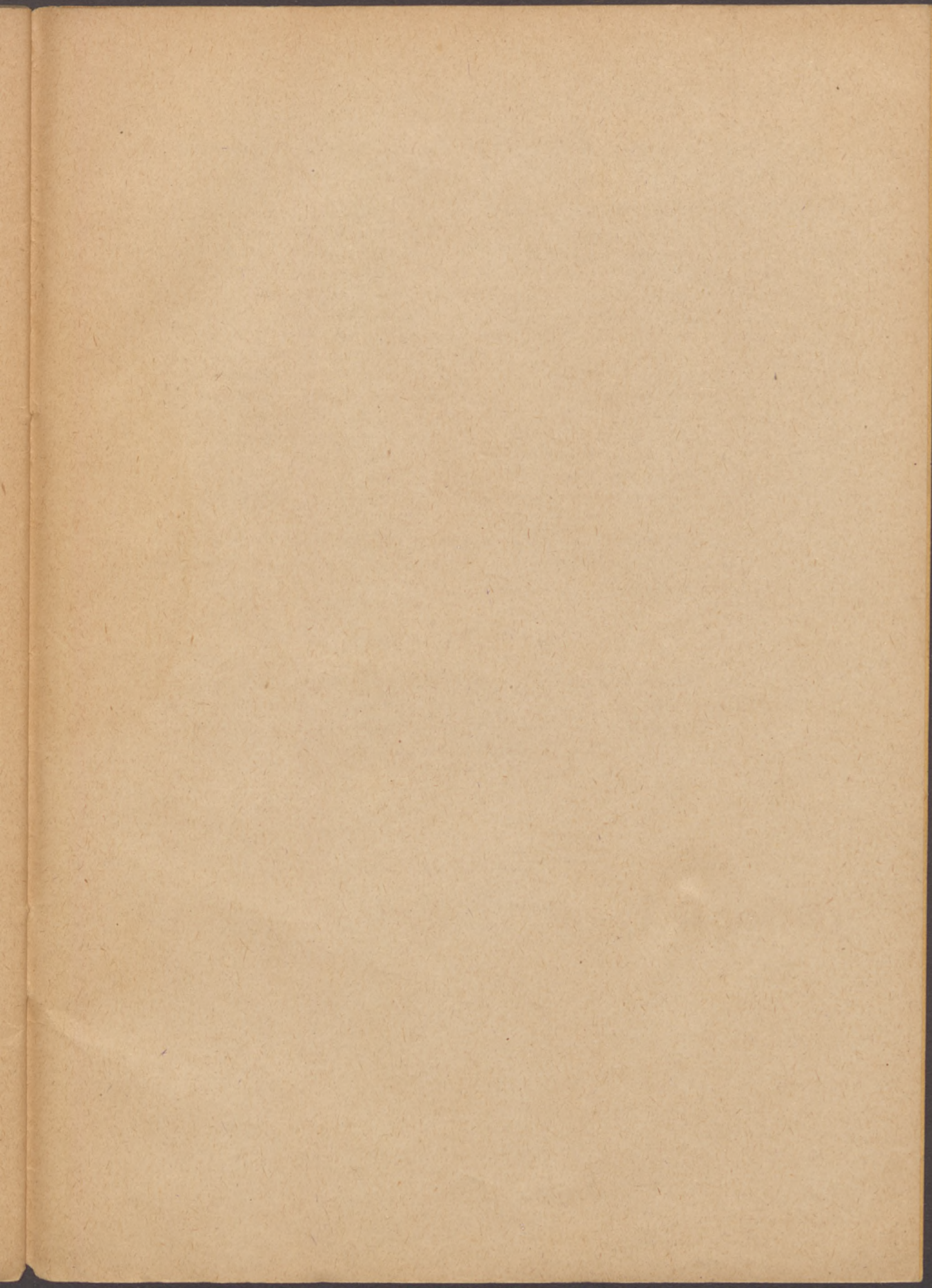
- | | |
|---------------------------------------|-------------------------------------|
| 1. Kpt. Bacewicz Michał | 16. Kpt. Mackiewicz Justyn |
| 2. Plut. Berdziński Stanisław | 17. Sierż. Magiera Franciszek |
| 3. Sierż. Borkowski Kazimierz | 18. Plut. Malinowski Antoni |
| 4. Kpr. Chmieleński Józef | 19. Ś. p. Mally Walenty |
| 5. Plut. Chumko Józef | 20. Por. Masternak Marjan |
| 6. Plk. Dąbrowski Adolf | 21. Szer. Michalski Józef |
| 7. Ś. p. Por. Delatkiewicz Aleksander | 22. Sierż. Misztak Józef |
| 8. Plut. Głowa Jan | 23. Plut. Młynarczyk Józef |
| 9. Ś. p. Por. Hejnisz Michał | 24. Kpr. Pawlikowski Aleksander |
| 10. Kpt. Hujda Antoni | 25. Ś. p. Por. Piotrowski Eugenjusz |
| 11. Kpt. Kiskowski Aleksander | 26. Por. Przybęcki Stanisław |
| 12. Ś. p. Kpt. Lachowicz Konstanty | 27. Kpt. Rodziewicz Franciszek |
| 13. Ś. p. Por. Lisowski Stanisław | 28. Kpr. Waljo Jan |
| 14. Kpt. Łukoski Mieczysław | 29. Kpr. Warych Józef |
| 15. Sierż. Maciejewski Jerzy | 30. Mjr. Żongolłowicz Eugenjusz |

Odznaczonych „krzyżem walecznych“ zostało: oficerów 42, szeregowych 171. Ogółem pułk otrzymał 117 pochwał w rozkazach przełożonych.

ZDOBYCZE PUŁKU.

Na froncie ukraińskim i sowieckim pułk zdobył 2 sztandary pułkowe, 4544 jeńców (w tem 91 oficerów), 1 pociąg pancerny, 17 armat, 1 działko piechoty, 150 karabinów maszynowych. Poza tem pułk rozbroił dwie brygady Ukraińców.

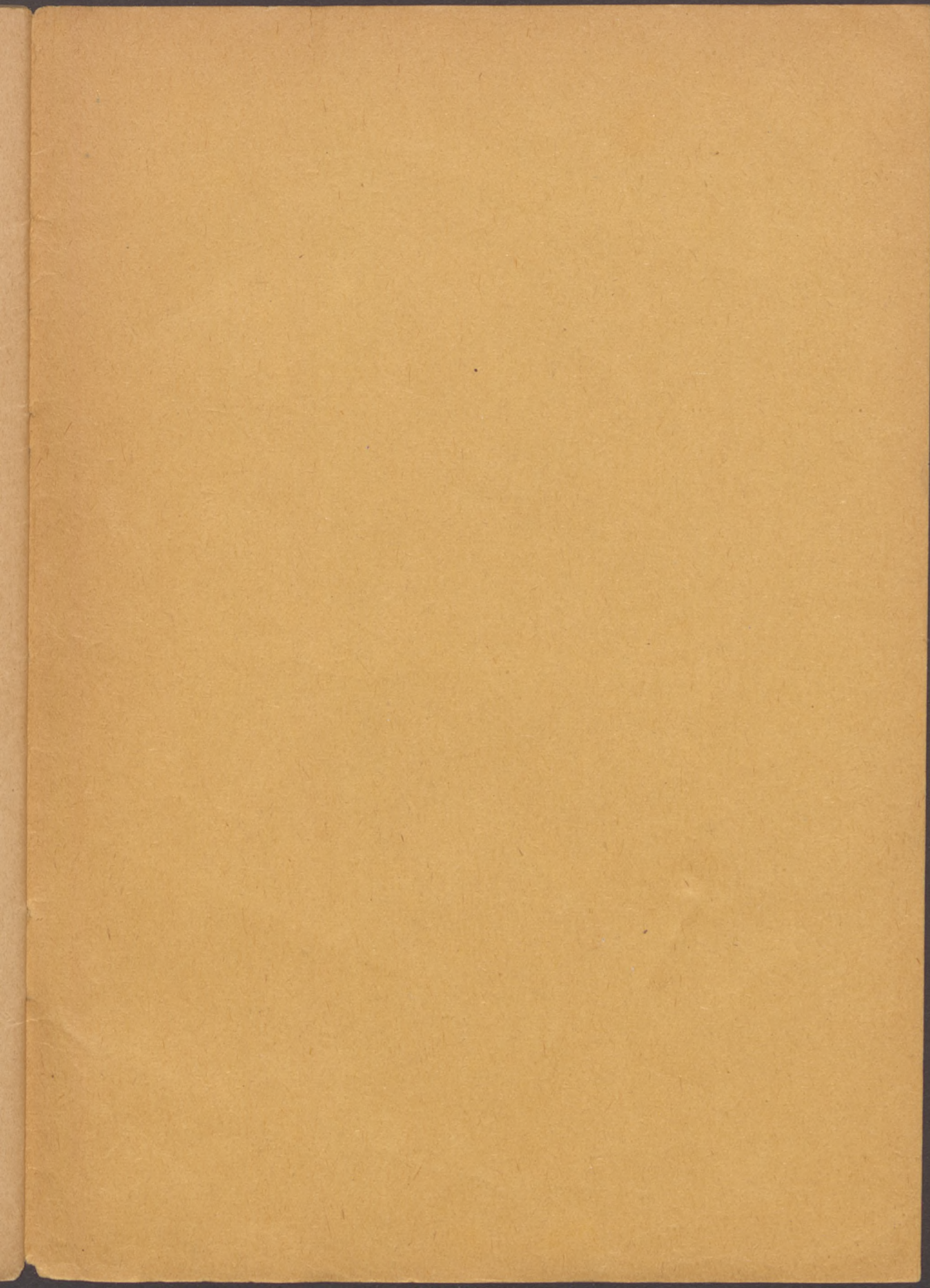




Biblioteka Główna UMK



300022318308



M. 13-

221650



131 13-

221650

